GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. Nr 198. *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

ŚRODA DNIA 24 SIERPNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfi	UWAGI.
	7	27 3, 704	+11. 9	+ 8 7	zachodni sredni	pochmurno	
23.	12	„ 3 392	+13 9	+ 8,5	„ „	„ „	deszcz.
	3	„ 2, 428	+15 1	+ 9,0	„ słaby	„ „	grzmot, deszcz.
	9	„ 2, 999	+10. 0	+ 6,9	„ sredni	„ „	deszcz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 13 *Sierpnia.* — *Jakich oyczyznie naszey w dzisieyszem iey położeniu potrzeba urzędników, &c.*

(Dokończenie.)

Lecz tam gdzie ustaie natura polska, a górę bierze edukacya, zwłaszcza obok pewnych szkodliwych cudzoziemczyzny warunków nabyta, i gdzie wychodzimy z powszechnego usposobienia do iakoweyś poważnieyszey i wyższą władzą naukowaney sfery; tam gdzie stawamy w wyższem, wyższey klassy towarzystwa polskiego położeniu, tam więcey w porównaniu i w tym względzie do żądania pozostaie. Jest tu pewien wysokich godności ludzkich szczebel, na którym trudniey nam iest z podobną utrzymać się zdolnością i cnotą umiarkowania. — Ci którzy ślepym losu zarządem iuż na wysokości się zrodzili, lub takową poźniey osiągneli, większe wprawdzie niż tamci mają niebezpieczeństwa utrzymania się w pożądaney szczytności, i na niey też rzadko kiedy godnie i z prawdziwym dla kraiu pożytkiem utrzymać się umieią. Do nich to głos właśnie móy podnoszę, stósuiąc naprzód w ogólności tę rozumnie gdzieś powiedzianą prawdę, iż nie ieden który *jaśniał na stopniu drugim na pierwszym zgasł.* Ludzi zdatnych poczciwych mamy wielu, geniuszów i bohaterów cnoty mało; znaiąc ten niedostatek uspasabiaymy się do zapełnienia go. — Odbądźmy kurs tey wyższey umysłu i serc naszych uprawy, ieżeli przez dobiianie się o niepodległość zechcemy oraz i w sztuce rządzenia obeyść się bez obcych. Są zaiste w moralności publiczney katechizmowe, że tak powiem, prawdy, których wyraźność, ogólność, do wszystkich zastosowaną być może, a nawet do tych wszystkich być powinna, którzy tylko iakkolwiek, a mianowicie wyższe w kraiu piastuią dostoyności; prawdy, które że na wierchu xięgi sumienia leżą, i że są proste, nie dość częstym dla tego zostaią przedmiotem zastanawiania się ludzi, którym urodzenie, fortuna, los, wyższa oświata, a nawet nieiaki rodzay talentów wyższe w politycznem kraiowem towarzystwie naznaczyły mieysce. Dobrze zatem gdy im kto

świetnieysze posiada godności, tem częściey odświeżać w swey pamięci będzie prawidła, których w myśli przytomność, właśnie naypotrzebnieyszą iest na tym stopniu, na którym nayniebezpiecznieysza iest pokusa zapomina się: *czem byliśmy, czem iesteśmy, dla czego iesteśmy*, i że to, *nie non nobis solum*. Pamiętaymy zatem przedewszystkiem, że nie dla nas iest oyczyzna, lecz my dla oyczyzny. Zapominaymy się dla dobra ogółu którego sługami iesteśmy; naypierwszy urzędnik lub wódz iest naypierwszym sługą kraiu, i iako taki względem tego pana w winney zawsze utrzymywać się powinien pokorze, a nie nadtym tylko przemyślać, iakby z sługi stać się panem. Tak myśleć i niżsi wodze, i urzędnicy powinni, iako dobrzy słudzy w każdym kroku i przedsięwzięciu dobro swego pana zamierzać, a dobra własnego w iego dobru poszukiwać. Mamy przecież smutne doświadczenie iż częstokroć przeciwnie się dzieie, posiadanie władzy częstokroć nas psuie, skłonności do tego złego w tym się niestety stosunku w nas rozwiiaią, (nie masz przecie i w tem reguły bez wyiątku) w iakimby przeciwnie cnoty w miarę powagi i znaczenia urzędu postępować powinny. Zaledwie z władzą iakby pokusą iakową zetknięci, podaiemy się niebezpieczeństwu któremu, że mu poprzednicy nasi ulegli, dopiero co w nich wytykali, iuż nam się zdaie że iesteśmy *doświadczonymi*; *przenaywądrzeyszemi i niemylnymi*, chwytamy się pozorów iakichsiś uznanych w prawdzie zasad dla uprawnienia podżegań dumy, którey się namiętnie poddaiemy, z góry wspieramy upór gdzieś pochwytanemi teoryami, iak władza nasza i każda sprawowana bydź winna, nie pomnąc że tey zasady raczey trzymaćby się nam należało, iż *mnieysza o to, czy podług przyiętych formułek będących o woćem pedantyzmu*, a częstokroć w rozpaloney pychą i miłością własną głowie naszey uroionych, też władzę sprawować będziemy, byle, z teyże dobro publiczne na kray spłynęło. Zdaie nam się, że tytuł lub godność nam nadana, a częstokroć nie tyle skutkiem naszey zasługi iak bardziey przypadku będącą, tak dalece nas czyni światłemi i niemylnością obdarzonymi, że iuż obcey niepotrzebuiemy rady; w zasięgnieniu oney iesteśmy leniwymi i niekiedy w ten czas o nią wołamy kiedy ratunku nie ma, kiedy obawiamy się aby z rzeczą publiczną i my sami, nie upadli; a nim się ten ostateczny peryod zbliży, o ślepoto źle zrozumianey miłości własney! upatruiemy w tem pewien rodzay powagi naszey, która nas niestety samą czczością nadyma, aby nie mogąc sami sobie dać rady, a nie chcąc oney od drugich zasięgnąć, raczey pozostać w zgubnem *nieczynosci krążeniu* i nicość naszych działań, niemozności działania od woli naszey odrębney przypisywać przyczynie. Despotyzm, ten dumy i próżności kochanek ma dla nas wielkie ponęty, a kolegialność zdania nam się niedorzeczności przymusem i szkodliwy wpływ na sprężystość wykonania wywieraiącym środkiem. Chcianoby aby powszechność wierzyć chciała w iakieś nadzwyczayne ducha S. do stopnia i władzy naszey przywiązane łaski. Ale do tego czy dość iesteśmy świetymi i przez aniołów chrześciańskich pokorę przygotowanymi, zastanówmy się?.... oto przeciwnie, iesteśmy po prostu ludźmi słabymi, nieudolnymi, mało umieiącymi, jenialnymi pomysłami (które są tyle rzadkim ile pożądanym wyiątkiem) od skąpego przyrodzenia nie uposażonymi. A lubo te same co Colbert, Sulli, Moro, Żółkiewski, Voban, Czarniecki lub Bonaparte i t. p. nosiemy tytuły, czyż dla tego ich wysoki posiadamy umysł, zdatność, śmiałość i szczęście? lub też dowieść zdołamy, że tamci się nieradzili i mieli scientiam in fusam, do którey my sobie pretensyą rościemy. Któż to? — my biedni Polacy pozbawieni od lat

tylu wolności i sposobności uczenia się, rozwiiania i doświadczania, ieżeli nam Bóg dał iakie zarody zdolności? Zrzućmy zatem pychę z serca; wielkich ludzi nieudawaymy, aż nimi z *staniemy*; i to, nie podług zawczesnego własney pychy sądu, lecz raczey w skutku, co nie możemy bydź iak tylko dziełem czasu, przyznania nam tak szczytney palmy przez ogół opinii publiczney. Zachowuiąc zatem całą niepodległość zdania waszego, wy piastuiący iakąkolwiek bądź władzę, a wykorzeniwszy tylko z serc waszych namiętność oyczyźnie szkodliwą, pychę, zarozumiałości, radźcie się ludzi mądrych i z instynktu dobrych; porzućcie manią zastawiania się w waszey niewiadomości pozornemi, lecz dla tego niemniey niezgrabnemi imponu ącemi czczych zasad słowami, które tylko dowodzą, żeście się zarownie pouczyli teoryi wyczytaney w xięgach przepisuiących prawidła dla innych położeń a nie dla takiego w iakiem my się dziś znayduiemy; a pozbywszy się przywar namiętnego uporu, i dumy wprost do despotyzmu prowadzącey, skromnie nawet używaiąc tych pomysłow które nam się niekiedy w dobrey wierze wyrafinowanemi zdawaią, daycie bieg wolny poradom zdrowego rozsądku, a prędzey do końca trafic e, — a co większa, chętnie wam tę odkryią taiemnicę: iż tak postępuiąc prędzey dogodzicie, może was niektórych i szlachetney żądzy *przeyścia do nieśmiertelności iako wielcy ludzie;* bez przymiotów zaś skromności, wstrętu do despotyzmu z uporem ktory mieniecie bydź energią, w kartach histryi mimo tytułów wam nadanych, arcy-malućkiemi zapisanymi zostaniecie.

Wspomniałam powyżey, iż przerafinowane pomysły w sprawie dzisieyszey moiey są użytecznemi; polityka i cała rzecz nasza iest prostota; chcemy wolności i niepodległości oyczyzny naszey, to wielkie dobro orężem tylko da się wywalczyć, a kręlanina środkow zwykłey polityki, iest rzeczą nateraz podrzędną. Była nią i wtenczas gdyśmy w czasie seymu 4letniego polityczne znaczenie nasze polityką, a nie bronią dźwignąc zamierzyli: i ten co ufał pruskiey i ten co moskiewskiey gwarancyi, zawiedziony został, gwarancyą szabli była naywłaściwszą, lecz tey się narod i Kościuszko zapoźno chwycił. Niestety! są ieszcze i dzisiay tacy którzy nie w męztwie i zapale narodu, lecz na interwencyach zbawienie oyczyzny pokładaią; i dla tego miasto korzystania z odurzenia wroga, czas tey hydrze do podniesienia głowy zostawili. Poprawmy się i w tem ufaymy Bogu, polskiemu żelazu, i postanowieniu narodu nieprzeżycia zagłady odrodzoney oyczyzny, a oprocz tego znaydziemy i dyplomatyczne poparcia skoro zwyciężemy, przyiaznych interwentow w niedostatku mieć nie będziemy; będziemli pobici, gabinety nas się wyrzekną, a ludy przestaną na roszeniu mogił naszych niepłodnemi łzami żalu i żalu. Gdyby tak byli myśleli, z resztą mądrzy, zaszczytnego wychowania, światłem obdarzeni, lecz za wysoko i nad mandat sobie dany, rafinuiący w polityce, woysk naszych w Litwie dowódzcy, nie bylibyśmy w przypadku złorzeczenia tey chwili, w którey zarozumieli nad zdolność i siłę moralną, sprawy tak wielkiey podięli się. A ponieważ w zbawienie oyczyzny nie wierzyli, wybawienie oney opoźnili. A. O.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin 25 *Lipca.* — N. Krol powrocił wczoray z Teplitz do Potsdamu.

Przybyli tu gońcami z Nimmersat c. r. strzelcy polowi Guntaszwill i Stats ekin, a z Paryża P. Teisset. Pierwszy z rossyiskich gońcow poiechał przez Hagę do Londynu, a drugi do Paryża.

Paryż 9 *Sierpnia.* — Wczoray w południe odbył król 4rogodzinną radę ministrow, potem pracował z ministrem woyny.

Monitor dzisieyszy zawiera następuiący artykuł: — "Przez nagły i niespodziewany napad Hollendrów zagrożona niepodległość Belgii, znalazła w przyiaźni Francyi pomoc, która ią przeciw wszelkiemu niebezpieczeństwu zasłoni. Jednozgodność wielkich mocarstw postanowiła nieodwołalnie oddział Belgii od Hollandyi. Postanowienie króla Wilhelma przypomina postępek iednego z iego poprzedników, który po odebraniu wiadomości o zawartym pokoiu, wydał bitwę i tę przegrał. Spodziewał się zmienić warunki traktatu i nadaremnie przelał krew swoich poddanych. Wiadomość o nadciągnieniu woyska francuzkiego i patryotyzm belgiyski, wznieciły w główney kwaterze króla Leopolda wieść, że woysko hollenderskie ustępuie do granic swoich. Aże to była wieść zawczesna, przeto woysko nasze postępuie w przepisanym sobie kierunku.,,

Podług gazety Francyi nadeszła dziś wiadomość o wniyściu Francuzów do Mons i Charleroy.

Dziennik *Temps* czyni następuiące uwagi: "Mniemanie publiczności względem woyny i pokoiu zdaie się bydź od dwóch dni ustalonem. Nie sądzą, aby woyna powszechna była bezpośrednim rezultatem teraźnieyszego uchwycenia oręża. Demonstracye Francyi i Anglii wszystko wstrzymaią i rzecz zakończy się na tem, że nas przygotuią do taynych trudności. Pytanie względem europeyskiey woyny lub pokoiu będzie owszem w Londynie w parlamencie, a w Paryżu w izbach prawodawczych rozstrzygnionem; tam zależy od pytania względem reformy, które zmianić może gabinet; tu od polityczney linii, którey się trzymać będą, iako też od zmodyfikowania lub zmiany ministeryum. Od adressu zależy dłuższe lub krótsze istnienie teraźnieyszego ministeryum. Jak zaś ten wypadnie, trudno zgadnąć, gdyż z obioru kommissyi do iego ułożenia i różnicy zdań przy tem wyborze, pokazuie się, że izba bardzo iest podzieloną. Wiadomo iednak, że dwa główne punkta są tymczasowo zadecydowane: naprzód uznano zapotrzebne zagraniczną naszą politykę, ieżeli nie poganić, zwrócić przynaymniey uwagę iak była prowadzoną; powtóre unikać wszystkiego, coby zrządzić mogło całkowitą zmianę ministeryum. Izba widzi wprawdzie, iż konieczna potrzeba wymaga ulepszenia administracyi, ale sama nie iest ieszcze zgodną iakich do tego użyć środków. Kommissya zdaie się bydź za cząstkową zmianą gabinetu i pragnie tylko ustąpienia z niego tych członków, na które pada wina poprzednich zdarzeń. — Długi adres izby parów iest tylko, iak zapewniaią, odgłosem mowy tronowey; osobliwością zaś iest iż niema w tey mowie prawie żadnego wyrazu, któregoby zdarzenia zupełnie niezbiiały.,,

Gazeta codzienna zapewnia, że zaraz po uchwaleniu adressu, wniesiony zostanie do izb proiekt do ustawy postawienia 400,000 ludzi gwardyi narodowey w ruchu.

LOTERYIA KRAIOWA.

W 465 ciągnieniu dnia 24 Sierpnia 1831 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

— 70. 13. 90. 89. 43. —

Przyszłe 466 Ciągnienie przypada dnia 31 Sierpnia 1831 r.

DONIESIENIE.

W dniu 30 Sierpnia r. b. o godzinie 9tey z rana, w Krakowie przy ulicy S. Jana w domu pod L. 463, rozpocznie się, a dni następnych kontynuowaną będzie licytacya w drodze exekucyi sądowey zaietych ruchomości, iako to: sreber, stołowych, zegarów, miedzi, porcellany, faiansów, szkła, zwierciadeł, mebli machoniowych i innych roboty stolarskiey i tapicerskiey, gardrobv, bielizny, różnych sprzętów, poiazdów, pary koni anglizowanych i t. d. Chęć licytowania maiących zaprasza się z gotowemi pieniądzmi.

W Krakowie dnia 18 Sierpnia 1831 r. H. *Salomoński* Kom: Sąd.